

Dbaj o broń, o mienie wojskowe i państwowe

Ludowa Marynarka Wojenna wyposażona jest w doskonały i nowoczesny sprzęt bojowy. Mamy wspaniałe, nowoczesne okręty z wielką ilością środków ogniowych, zwinne i szybkie samoloty oraz wiele innego precyzyjnego sprzętu, który nie sposób byłoby tutaj wymienić.

Wielką troską i pieczołowitością otaczają swój sprzęt nasi wojenno - morscy specjaliści. Wiedzą oni, że broń wymaga umiejętnej i troskliwej pielęgnacji.

Nie też dziwnego, że przodujący specjaliści Ludowej Marynarki Wojennej, tacy jak bosman CICHOCKI — kierownik maszyn, mat WOJTASZEK — artylerzysta, st. mar. ROGOWSKI i inni obok dokładnego poznania budowy i działania sprzętu stawiają na czołowym miejscu znajomość przepisów jego konserwacji i utrzymania. Pamiętają oni, że w różnych porach roku i w rozmaitych warunkach są różne sposoby konserwacji sprzętu bojowego, że od odpowiedniej konserwacji sprzętu zależy jego działanie.

Nasza partia i rząd wymagają od obywateli stosowania w całej roztropności, oszczędności we wszelkiego rodzaju pracach i troskliwej opieki nad mieniem państwowym. Obowiązek ten wyraźnie określa projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, którego 77 art. głosi:

„KAŻDY OBYWATEL POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ OBOWIĄZANY JEST STRZEC WŁASNOŚCI SPOŁECZNEJ I UMACNIAĆ JĄ JAKO NIEWZRUSZONĄ PODSTAWĘ ROZWOJU PAŃSTWA, ŹRÓDŁO BOGACTWA I SIŁY OJCZYZNY“.

System oszczędnościowy zastosowany w przemyśle, rolnictwie i różnych instytucjach, polegający na oszczędzaniu surowca, podwyższenie wydajności pracy itp. daje państwu poważne dodatkowe dochody.

W wojsku również można poczynić wielkie oszczędności, Oto jeden z wielu przykładów:

St. mar. GÓRNY — wzorowy kierowca samochodowy przez otoczenie opieką swego samochodu i umiejętne wykorzystywanie go w pracy potrafił zaoszczędzić już w czasie swej służby wiele set litrów cennego paliwa. Podobne osiągnięcia ma wielu kierowców samochodowych w Marynarce Wojennej, drużyn motorzystów i innych.

Szczególne znaczenie ma troska marynarza o swoje umundurowanie, obuwie i oporządzenie wydane mu w czasie służby.

Jeśli marynarz starannie nosi umundurowanie i obuwie, czyści je systematycznie i zawsze oddaje do reperacji, to przez cały czas noszenia odzież i obuwie będą w porządku, a marynarz będzie wyglądał schludnie tak, jak wygląda mat Pecek, mar. Wilk, mar. Zybura i dziesiątki innych.

Do obowiązków marynarza należy troska nie tylko o broń i mienie wojskowe jemu osobiście powierzone, ale także troska o cały majątek państwowy.

Marynarz polski na równi z każdym obywatelem Polski Ludowej stoi na straży mienia państwowego i społecznego, strzeże jak źrenicy oka swojej broni, sprzętu bojowego — mienia wojskowego i państwowego.

Odznaczenie przodującego górnika



Prezydent RP Bolesław Bierut odznaczył Szczepana Blauta, wieloletniego przodownika pracy kopalni „Niwka”, który w dniu 28 lutego br. wykonał swe zadania Planu 6-letniego — orderem „Sztandaru Pracy” I klasy. Aktu dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta RP ministra górnictwa Ryszard Nieszporek.
Na zdjęciu: towarzysze pracy składają Szczepanowi Blautowi gratulacje.

Na cześć 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta

BĘDĄ SZYBCIEJ REMONTOWAĆ STATKI

Wśród zobowiązań fabryk i stocznicy nie zabrakło również meldunku załogi Remontowej Obsługi Statków w Gdyni. I tak, pion produkcyjny ROS zobowiązał się zaoszczędzić 14.759 roboczogodzin.

Za przykładem pionu produkcyjnego, podjęli zobowiązania również pracownicy działów: konstrukcyjnego, fabrykacji, kontroli technicznej, księgowego, zaopatrzenia gospodarczego i personalnego. Łączna wartość zobowiązań wynosi 51.198 zł.

NA 15 DNI PRZED TERMINEM

Serdeczny list do najlepszego Przyjaciela polskich mas pracujących Prezydenta Bieruta, wysłała również załoga cukrowni w Nowym Stawie. W liście tym składając towarzyszywi Bierutowi życzenia długich lat życia i pracy dla dobra narodu, robotnicy piszą o tym, jak radośnie obchodzą 60-lecie urodzin swego Prezydenta oraz święto Pierwszomajowe. Szereg brygad oraz poszczególni robotnicy postanowili znacznie podnieść wydajność pracy tak, aby prowadzone obecnie roboty remontowe zakończyć na 15 dni przed terminem, dając gospodarce narodowej ok. 27 tysięcy zł oszczędności.

WIĘCEJ MEBLI DOSTARCZY ZAŁOGA GOŚCICINA

Apel załogi Pafawagu spotkał się z entuzjastyczną odpowiedzią robotników Gościńskich Zakładów Przemysłu Drzewnego. Postanowili oni wykonać półroczny plan produkcji na 5 dni przed terminem. M. in. załoga maszynowni zobowiązała się wykonać dodatkowo 20 tapczanów, 400 oparc, oraz inne prace związane z produkcją mebli, do dnia 18 kwietnia. Zobowiązania podjęli również robotnicy tapicerni, krześlarni, natryskowni, tartaku i kotłowni.

W PORTACH I NA MORZU

LUDZIE STOCZNIOWEJ CZOŁÓWKI

Wśród kowali Stoczni Gdańskiej, którzy biorąc udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy osiągają wysokie przekroczenia norm pracy, wymienić należy Wacława Bąbika (ponad 200 proc.) oraz Kazimierza Magdziarza (200 proc. normy).

Z traserów stoczni przodownikiem jest Jerzy Szauer, który swój zaszczytny tytuł zawdzięcza systematycznemu udziałowi w podejmowanych zobowiązaniach produkcyjnych.

„ODRA” WYKONAŁA PLAN W 139 PROC.

Luty był okresem dalszego podniesienia wydajności pracy w szczecińskiej placówce przedsiębiorstwa usług rybackich „Odra”. Plan za luty ilościowo wykonano w 139 proc., a wartościowo w

Służba wojskowa — zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym (Głosy byłych żołnierzy i Armii Wojska Polskiego)

WARSZAWA. „Obrona Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego obywatela.

Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” — głosi artykuł 87 projektu Konstytucji.

Na zebraniu dyskusyjnym, poświęconym omówieniu projektu Konstytucji, które odbyło się w Zakładach Koksochemicznych w Hajdukach, wśród licznie zabierających głos robotników, przemawiał Ludwik Lewon. Oświadczył on m. in.: „W 1939 roku jako robotnik stanąłem wraz z innymi robotnikami do obrony kraju przed hitlerowską inwazją. W obozie jenieckim spotkałem później komunistów, którzy przesiedzieli wiele lat w sanacyjnym więzieniu, a wyrwawszy się z cel w wrześniu 1939 roku bronili dzielnie Warszawy i innych miast. Lud bronili kraju po bohaterku, ale sanacyjni oficerowie woleli uciekać przez Zaleszczyki. Nie było wówczas naszych robotniczych oficerów. Dzisiaj mamy wojsko ludowe, w którym robotnicy i synowie robotników są nie tylko żołnierzami, ale i oficerami i generałami, dla których obrona Ojczyzny jest zaszczytnym obowiązkiem, tak jak to właśnie mówi projekt naszej Konstytucji“.

Michał Konopacki, były żołnierz I Armii 14 Kołobrzeckiego Pułku Piechoty 6 Dywizji Pomorskiej, ośmiokrotnie odznaczony za męstwo, dziś jako osadnik gospodaruje w gromadzie Ciepilowice, w pow. niemodlińskim, na Opolszczyźnie. „Gdy czytam projekt nowej Konstytucji — mówi Konopacki — przychodzi mi na myśl krwawe boje, toczone przez Armię Radziecką i młodą Armię Polską z najeźdźcą hitlerowskim. To właśnie temu zwycięstwu zawdzięczamy nasze dotychczasowe osiągnięcia, które utrwalone zostały w nowej Konstytucji“.

O nierozdzielnej więzi łączącej cały naród z jego Ludowym Wojskiem świadczą m. in. stałe spotkania załóg robotniczych i pracujących chłopów z żołnierzami.

Ostatnio grupa żołnierzy odwiedziła czołowych przodowników pracy Śląska, wśród nich wybitnego rębacza kopalni „Polska” Wiktora Markiewkę i Józefa Dziegla, przodującego kowala w Gliwickich Zakładach Napraw Taboru Kolejowego.

Żołnierze przekazywali przodownikom braterskie pozdrowienia i życzyli im dalszych sukcesów w realizacji Planu 6-letniego.

Chłopi Wybrzeża terminowo realizują obowiązkowe dostawy żywności

Wielu chłopów — zgodnie z wyznaczonymi terminami wywiązało się z obowiązkiem sprzedaży państwu żywności.

W obowiązkowej dostawie żywności i kontraktacji nadwyżek hodowlanych przodują chłopi — członkowie partii.

Np. tow. Józef Neca, małorolny chłop z gromady Babi Dół w gminie Kolbudy, pow. gdańskiego wykonał już roczny plan dostawy zwierząt rzeźnych i ponadto zakontraktował 2 tuczniki. Pierwszą ratę obowiązkowej dostawy żywności wykonał tow. Stanisław Żuk z gromady Lublewo w tejże gminie oraz zawarł umowę na dodatkową sprzedaż jednego tuczniaka.

Biorąc przykład z chłopów PZPR-owców, bezpartyjni również w terminie wywiązują się z

obowiązku sprzedaży zwierząt rzeźnych i wyrażają chęć zakontraktowania nadwyżek. Małorolny chłop Józef Kopański z Lublewa zamiast 64 kg żywności zadeklarował odstawę 270 kg, w bieżącym miesiącu wywiąże się z obowiązkowej sprzedaży zwierząt rzeźnych Władysław Szybica z gromady Czapielsk w gminie, a w najbliższym terminie sprzeda on dodatkowo jeszcze 250 kg żywności.

W gminie Zblewo, pow. starogardzkiego członkowie partii przodują w kontraktacji nadwyżek trzody chlewnej. M. in. tow. Marian Klin z Karolewa i tow. Feliks Wielgosz z gromady Radziejowo zakontraktowali po jednej sztuce, a tow. Roszak z Borzechowa sprzeda dodatkowo dwa zakontraktowane bekony.

139 proc. W porównaniu ze styczniem wydajność pracy podniosła się o 15 proc., a w zakresie obniżki kosztów własnych — w porównaniu z ostatnim kwartałem ubiegłego roku — o dalsze 10 proc.

Najlepiej pracował dział wytwórczy, który wykonał plan w 143 proc. Spośród patroczek na czoło wysunęła się Kazimiera Mysiecka, która w lutym osiągała przeciętnie 160 proc.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI RYBACKIEJ

Spółdzielczość rybacka na zachodnim wybrzeżu ogarnia coraz to szersze zespoły rybaków. Złożone ostatnio przez komisję morską MRN w Szczecinie sprawozdanie podaje, iż obecnie w Szczecinie już 80 proc. rybaków pracuje w spółdzielniach połowowych.

Stały wzrost wykazuje również tabor będący w posiadaniu spółdzielców a w punktach remontowych przeprowadzane są znaczne inwestycje, które pozwolą na szybkie przeprowadzenie napraw jednostek spółdzielczych.

„ALBATROS” ZOSTANIE SPUSZCZONY NA WODĘ

Ośrodek sportów wodnych Ligi Morskiej w Gdyni stale się rozwija. Obecnie skupia już 200 zapalonych aktywistów — dziewcząt i chłopców. W okresie zimowym kierownictwo ośrodka zorganizowało szkolenie teoretyczne na stopnie żeglarsza i sternika.

Poważnym osiągnięciem ośrodka jest zakończenie generalnej odbudowy wraku jachtu „Albatros”. Jednostka ta, będąca jednym z największych jachtów ośrodka, zostanie spuszczone na wodę i oddana do eksploatacji w dniu 1 maja br.

„Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją jako niewruszoną podstawę rozwoju państwa, źródło bogactwa i siły Ojczyzny“

(Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej)

Wielką troską i opieką otacza swój sprzęt st. mar. Górny

Noc już swym kirem przykryła ziemię, kiedy przed garaż samochodowy „N”-tej jednostki zjechała swym wozem wzorowy kierowca, st. mar. Górny. Zachłapany błotem samochód świadczył o tym, że droga była długa i ciężka.

Za chwilę jasne elektryczne światło oświetliło wnętrze garażu i stojący przed nim samochód. St. mar. Górny żywo krzątał się przy swoim wozie. Najpierw dokładnie obmył go z błota, a następnie przystąpił do szczegółowego sprawdzania wszystkich mechanizmów. Wreszcie zatankował benzynę i z zadowoleniem spojrzął na dzieło swych rąk. Samochód błyszczał lakierem, jak gdyby przed chwilą wypuszczony z fabryki i silnik także nie pozostawiał nic do życzenia.

Dopiero teraz kiedy przekonał się, że samochód w każdej chwili gotów jest do jazdy, st. mar. Górny udał się na spoczynek.

WZOROWY KIEROWCA SAMOCHODOWY

St. mar. Górny, to jeden z najlepszych kierowców drużyny samochodowej mata Szkraby. Nieustanną troską i pieczołowitością otacza on przydzielony mu samochód. Jeszcze wówczas, gdy po ukończeniu kursu kierowców samochodowych przybył do jednostki i otrzymał wspaniały, nowoczesny samochód przyrzekł sobie, że będzie o niego dbał jak o coś bardzo bliskiego, że stanie się przodującym kierowcą... i przyrzeczenia swego dotrzymał.

Przeszło rok jeździ już na swym samochodzie st. mar. Górny, a samochód ciągle wygląda jak nowy. Umiejętna eksploatacja wozu przyczyniła się do tego, że mimo kilkunastu tysięcy przejechanych kilometrów samochód w ogóle nie wymaga remontu i chodzi doskonale. Nie było jeszcze wypadku, żeby wóz st. mar. Górnego miał kiedykolwiek jakąś awarię.

Osiągnięcia swe zawdzięcza st. mar. Górny pilnemu przestrzeganiu i stosowaniu w pracy w życiu regulaminów i instrukcji wojskowych.

Mat Pęcał troszczy się o swe umundurowanie

W jednym z pododdziałów „N”-tej jednostki pełni służbę wojskową mat Pęcał jeden z przodujących podoficerów.

Mata Pęcała cechuje troskliwe podejście do mienia wojskowego. Dbą on i troszczy się o racjonalne wykorzystanie sprzętu bojowego i wiele uwagi poświęca jego konserwacji. Nie zapomina jednak także o swoim umundurowaniu.

Przed każdym wyjazdem w teren sprawdza on skrupulatnie sprawność silnika, działanie hamulców, sygnałów, światła, stan ciśnienia powietrza w kołach, całość ogumienia itp. Dokładnie także przegląda samochód po przyjeździe z drogi.

„Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją jako niewruszoną podstawę rozwoju państwa, źródło bogactwa i siły Ojczyzny“ — głosi art. 77 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dbać o mienie wojskowe i państwowe nakazuje także przysięga wojskowa, regulaminy i instrukcje.

OSZCZĘDZA PALIWO

Wzorowo wypełnia nakazy narodu kierowca samochodowy st. mar. Górny. Rozumie on, że przez umiejętne używanie wozu, przez dbałość o jego sprawność techniczną, a wreszcie przez oszczędność paliwa przyczynia się on do szybszej realizacji Planu 6-letniego, do wzrostu siły gospodarczej i obronnej naszej Ludowej Ojczyzny.

„Gdyby każdy kierowca samochodowy zaoszczędził pewną ilość paliwa — mówi st. mar. Górny — to w sumie dałoby to wiele ton cennego produktu, który można by zużytkować w przemyśle. Jeżeli przedłużymy żywotność naszego sprzętu, to więcej samochodów będzie mógł otrzymać nasz wielki przemysł i rolnictwo, nasze wielkie budowle 6-letki“.

Wiele setek kilometrów przejeździł już swoim samochodem st. mar. Górny na zaoszczędzonym paliwie. Latem na jednej tylko dłuższej trasie potrafił zaoszczędzić na paliwo, które pozwoliło mu przejechać około 80 kilometrów bez pobierania nowej benzyny.

„W pracy zawsze trzeba pamiętać — mówi st. mar. Górny — że każda czynność, każda godzina pracy włożona w sprzęt przynosi w wyniku przedłużenie działania sprzętu i wiele litrów zaoszczędzonego paliwa“.

St. mar. Górny nigdy nie popisuje się brawurową jazdą, ale jeździ taką szybkością, jaką przewidują instrukcje. W czasie jazdy stara się wykorzystać umiejętnie ukształtowanie terenu, dostosowując do niego pracę silnika.

Uważnie bada on stan ciśnienia powietrza w kołach, ponieważ mało napompowane koła stawiają w czasie jazdy większy opór, co powoduje niszczenie opon i większe zużycie benzyny. Tak samo zbyt mała ilość smaru w silniku powoduje te same objawy.

I tak, gram do grama oszczędza paliwo st. mar. Górny, dba o sprawne działanie swego sprzętu i jego stałą gotowość bojową.

NALEŻYCIPE WYPEŁNIA SWÓJ OBOWIĄZEK

Przeglądy techniczne, do których co pewien okres czasu staje ze swoim samochodem st. mar. Górny stwierdzają zawsze, że jego wóz jest należycie pielęgnowany i utrzymany we wzorowym porządku.

Za dobre gospodarowanie mieniem państwowym i wojskowym, dbałość o sprzęt, wysokie dyscyplinowanie i mistrzowskie opanowanie swej specjalności st. mar. Górny otrzymał od Dowódcy Marynarki Wojennej nagrodę pieniężną. Ponadto otrzymał on kilka pochwał i urlopów od dowódcy jednostki.

Ramię w ramię ze st. mar. Górnym idzie mat Kacprowicz, odznaczony odznaką „Wzorowy Kierowca” i st. mar. Sibert. Mają oni poza sobą także niemałe zasługi w racjonalnym wykorzystywaniu sprzętu i paliwa.

Tak jak przystało na marynarza Ludowej Marynarki Wojennej, na wzorowego specjalistę i zetempowca wypełnia swój obywatelski obowiązek względem Ludowej Ojczyzny st. mar. Górny. Pracą swoją i służbą zabezpiecza osiągnięcia polskiego narodu, daje wyraz dumy i radości z zaszczytnego i odpowiedzialnego zadania jakie stało przed nim i tysiącami polskich marynarzy — obrony morskich granic Ludowej Ojczyzny.

mat Jerzy Wiatr

Mundur jego jest zawsze wzorem czystości. Nigdy nie ma na nim pęknięć i rozpruć, ponieważ wszystko niezwłocznie naprawia.

Obuwie jego również mogłoby posłużyć jako wzór dobrego użytkownika mienia wojskowego. W trzewikach zawsze znajduje się odpowiednia ilość gwoździ ochronnych, a same trzewiki są należycie wyczyszczone i zakonserwowane.

Mat Pęcał swoim przykładem oddziałuje dodatnio na marynarzy naszego pododdziału, którzy naśladując go starają się postępować tak jak on.

Wzrasta troska o mienie wojskowe w naszej jednostce. Marynarze rozumieją, że jak najracjonalniejsze wykorzystanie przez nich sprzętu i umundurowania przyniesie państwu poważne oszczędności.

M. A.

Młodzi marynarze dobrze pełnią służbę wartowniczą

„Pełnienie służby wartowniczej jest wykonywaniem zadania bojowego“ — mówi Regulamin Służby Garnizonowej Sił Zbrojnych RP.

Rozumieją to doskonale młodzi marynarze naszej jednostki, którzy po raz pierwszy w swej służbie wojskowej spotkali się z tak zaszczytnym obowiązkiem, jakim jest służba wartownicza.

Pilnie i z dużym zapalem przygotowują się oni do pełnienia swych zaszczytnych obowiązków. Wspólnie przeobrażają Regulamin Służby Garnizonowej, rozmawiają z marynarzami starszych rocz-

ników, którzy mają duże doświadczenie w wykonywaniu wszelkiego rodzaju obowiązków służbowych itp.

Duży wkład pracy w przygotowanie młodych marynarzy do pełnienia służby wartowniczej włożyli starsi marynarze: Depczyński, Sowa, Oczko i Wójcik, tłumacząc im jakie obowiązki mają na poszczególnych posterunkach, jak powinni zachować się w takiej czy innej sytuacji itp. Tak jak oni postępują niemal wszyscy doświadczeni specjaliści naszej jednostki.

W wyniku tej pracy młodzi

marynarze wzorowo wypełniają swe obowiązki, czujnie strzegą mienia wojskowego i państwowego. Szczególnie wyróżnili się gorliwością i regulaminowym pełnieniem służby marynarze: Wanuk, Grenda, Tyczeński, Jaromin, Wanat i wielu innych.

Z nich to biorą przykład pozostali marynarze w jednostce. Starają się pełnić służbę tak, jak oni, rozumiejąc, że tym sposobem dają dowód zrozumienia swych odpowiedzialnych obowiązków jakie nałożyła na nich Ludowa Ojczyzna.

mat Ludwik Tatar

Radiowęzeł Oficerskiej Szkoły Mar. Woj. popularyzuje przodowników wychowania

Radiowęzeł naszej Szkoły wyposażony jest we wspaniałą aparaturę radiową ze wszystkimi urządzeniami poczynając od mikrofonu, a skończywszy na pierwszorzędnych głośnikach w salach sypialnych.

Praca radiowęzła rozpoczyna się od pobudki. Słuchamy przeglądu wydarzeń, audycji słowno-muzycznych, koncertów rozrywkowych i muzyki poważnej, pogadanek itp.

Radiowęzeł pracuje niezmiernie gorliwie. Szczególnie jest to zasługą oficera W., który kieruje jego pracą. Wielokrotnie oficer W. przypominał nam, że należałoby zrobić jakąś audycję z życia Szkoły. Apel ten długo pozostawał bez echa. Brak było czasu, konceptu. Również egzaminy poważnie nam w tym przeszkadzały. Po egzaminach jednak zakasaliśmy rękawy i ostro wzięliśmy się do „radiowej roboty“.

Temat nasunął się bez trudu — egzaminy. Tym żyliśmy przez parę tygodni, no i jeszcze teraz. Poziom, jak wykazały stopnie, podniósł się znacznie. Wzrosła ilość przodowników, wiele nowych nazwisk znalazło się na tablicy honorowej.

Nadmienić muszę, że jesteśmy dumni z tego, że nasz pododdział pod względem nauki i dyscypliny

zajmuje czołowe miejsce w Szkole. Uważamy, że w ten sposób najlepiej zadokumentujemy nasz wkład w umocnienie obronności Polski Ludowej, w ten sposób wzmocnimy Marynarkę Wojenną, wierną straż naszego morza, w ten sposób wypełnimy obowiązek jaki na nas nakłada Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

— Pierwszą audycję — koncert życzeń poświęciliśmy nowo wyłonionym przodownikom wychowania i dyscypliny, podchorążym: Janowi Cieśl, Władysławowi Ogórkowi, Stefanowi Tomiakowi, Henrykowi Barańskiemu, Mikołajowi Prokopinkowi i innym.

Udział w audycji wzięli — ob. Barbara Zielińska, pchor. Moryś i Babiarsz.

Audycja miała charakter wesoly, swobodny — dyktowany przez poczucie dobrze spełnionego obowiązku — pomyślnie zdane egzaminy.

Zacieśnienie współpracy podchorążych z kierownictwem radiowęzła niewątpliwie przyczyni się do jeszcze lepszego wykorzystania radiowęzła w popularyzacji przodowników wychowania, zapewni podchorążym miłą rozrywkę.

pchor. L. Czarnemski

Przygotowujemy się do Festiwalu Amatorskiej Twórczości Artystycznej

Już zaledwie kilka tygodni dzieli nas od rozpoczęcia Festiwalu Amatorskiej Twórczości Artystycznej. Chwilę tej oczekujemy z niecierpliwością.

Do Festiwalu przygotowujemy się bardzo starannie. W naszej jednostce od przeszło miesiąca przeprowadzane są próby. Niemal codziennie, w godzinach wieczorowych, dobiegają z świetlicy wesole tony piosenek, lub głosy recytatorów.

Nasz zespół kierowany przez ofic. Tomczyka i ob. Tomczykównę już dziś może poszczycić się dobrymi rezultatami. Przede

wszystkim na pochwałę zasługuje balet składający się z marynarzy oraz żon oficerów i podoficerów zawodowych, a także chór rewersów.

Nie zostają również w tyle recytatorzy i zespół muzyczny. Gorzej natomiast z powodu braku dyrygenta pracuje chór. Jednak nasi śpiewacy starają się jak mogą, aby wszystko wypadło jak najlepiej.

Wierzmy, że zespół nasz godnie będzie reprezentował jednostkę na Festiwalu.

mar. Janusz Kairys

UWAGA AGITATORZY

Ostatnio ukazał się Notatnik Agitatora Marynarki Wojennej RP numer 4 — 5. Na treść numeru składa się:

1. NA STRAŻY NIEPODLEGŁOŚCI I SZCZĘŚCIA LUDU. Artykuł o zbrojnym ramieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Wojsku Polskim, a w jego składzie i Marynarce Wojennej, o wojsku najgłębiej związanym z narodem służącym jego interesom i otoczonym miłością i szacunkiem mas ludowych.
2. WYSOKO DZIERŻYĆ GODNOŚĆ I HONOR MARYNARZA POLSKIEGO — GAWĘD.
3. W MATERIAŁACH DO GAWĘD znajdziecie szereg artykułów, a między innymi: „MARYNARZE MÓWIĄ O PROJEKCIE KONSTYTUCJI”, „LIST DO SYNA”, „OBLICZE ŻOŁDAKA AMERYKAŃSKIEGO” i inne.
4. Z NASZYCH TRADYJCJI MORSKICH. — Walka słowian o Bałtyk. — Dowiedźcie się z tego materiału o walkach, jakie toczyły plemiona słowiańskie, o należące do nich od wieków ziemie nadbałtyckie.
5. ODPOWIADAMY NA PYTANIA. Znajdziecie tu odpowiedź na pytanie odnośnie poszczególnych punktów projektu Konstytucji.

F. K.

Kapitalistyczna „wolność“

Monopolisci amerykańscy zarobili w roku 1951 na „czysto“ 48 miliardów dolarów.

Roczna pensja generalnego dyrektora trustu „General Motors“ wyniosła w roku ubiegłym 586 tys. dolarów, czyli tygodniowo 11.200 dolarów. Pensja robotnika tych samych zakładów wynosi 66 dolarów tygodniowo.

Dzienny dochód dyrektora monopolu tytoniowego w USA wynosi 1.296 dolarów, robotnika — 6,32 centy.

W Południowej Afryce pod rządami faszysty Malana na oświetlenie białego dziecka przypada rocznie 18,68 dolarów, na dziecko murzyńskie — 0,28 dolarów.

Oto kapitalistyczna „wolność“ ujęta w suche cyfry.



Straszliwa nędza jest udziałem dzieci murzyńskich i ich rodziców w USA

Konsultacja

Związek Radziecki — budowniczy komunizmu, twierdza światowego obozu pokoju

Co to jest komunizm? Co oznacza to słowo, które napawa otuchą i nadzieją setki milionów ludzi pracy na całym świecie, zagrzewa ich do walki, dodaje otuchy w cierpieniach i męczarniach a nawet w chwili śmierci. Co oznacza to słowo, które wzbudza strach i przerażenie w tyranach, gnębicielach i wyzyskiwaczach prostych ludzi pracy.

Słowo to oznacza ustrój sprawiedliwości społecznej, ustrój szczęścia i dobrobytu. Takim ustrojem jest właściwie komunizm. Marks i Engels, wielcy twórcy naukowego socjalizmu, przewidywali jego nadejście i wskazywali jako cel walki dla wszystkich ludzi pracy.

Naukę o tym ustroju i o sposobach urzeczywistnienia go rozwinęli później Lenin i Stalin. W 1927 r. Generalissimus Stalin w rozmowie z amerykańską delegacją robotniczą o społeczeństwie komunistycznym powiedział, że „będzie to takie społeczeństwo: a) w którym nie będzie prywatnej własności, narzędzi i środków produkcji, a będzie własność społeczna, kolektywna b) w którym nie będzie klas, a będą pracownicy przemysłu i rolnictwa; c) w którym gospodarstwo narodowe, zorganizowane według planu, opiera się będzie na najwyższej technice zarówno w dziedzinie przemysłu, jak i w dziedzinie rolnictwa; d) w którym nie będzie przeciwieństwa pomiędzy miastem a wsią, pomiędzy przemysłem a gospodarką rolną; e) w którym produkt dzieleny będzie według zasady dawnych komunistów francuskich „od każdego według jego zdolności, każdemu według potrzeb“; f) w którym nauka i sztuka będą korzystaly z warunków dostatecznie sprzyjających, by osiągnąć pełnię rozkwitu...“

W ustroju komunistycznym przemysł i rolnictwo rozwijają się tak potężnie, będą produkowały taką ilość najróżniejszych towarów, aby zaspokoić wszystkie potrzeby całego społeczeństwa, aby każdy człowiek mógł otrzymać tyle towarów, ile tylko będzie mu potrzebna dla zaspokojenia swych potrzeb.

W tym celu gospodarka narodowa będzie rozwijała się w oparciu o niezmiernie wysoką technikę, zarówno w przemyśle jak i rolnictwie. Wszystkie prace w przemyśle, transporcie i rolnictwie zostaną wszechstronnie zmechanizowane i zautomatyzowane. Cała produkcja przemysłowa i rolna będzie elektryfikowana. Skomplikowane, wysoko wydajne maszyny i mechanizmy całkowicie zastąpią ciężką pracę ludzi.

Człowiek stanie się rzeczywiście panem maszyn, będzie jedynie kierował ich pracą, nadzorował i kontrolował je.

W ustroju komunistycznym człowiek będzie pełnym gospodarzem sił i bogactw przyrody. Człowiek poznawać będzie i wykorzystywać coraz to nowe prawa i siły przyrody, tak jak dziś wykorzystuje elektryczność, a w Związku Radzieckim również energię atomową. Osiągnięcia nauki i techniki pozwolą człowiekowi na olbrzymie przekształcenie przyrody, na podporządkowanie jej sobie. Człowiekowi, jego potrzebom, tego szczęściu służyć będą wszystkie siły przyrody, zarówno przyplawy i odpływy mórz, jak i pioruny, promienie słoneczne i ciepło wnętrza ziemi, strumienie spadające z gór i wielkie rzeki.

W komunizmie zostaną całkowicie usunięte różnice między miastem a wsią. Pod względem techniki produkcji, kultury i warunków życia ludność, orędlie rolnicze nie będzie się różniło od miasta.

Ośrodki rolne będą posiadały nowoczesne osiedla mieszkaniowe z teatrami, kinami, hotelami,

szpitalami, ze średnimi a nawet nierazkiedy wyższymi uczelniami itp., będą posiadały przemysłowe zakłady, przetwarzające produkty rolne. Ludność osiedli rolnych pod względem wykształcenia i kultury nie będzie się różniła od ludności miejskiej.

W ustroju komunistycznym zmienia się również sami ludzie, całe społeczeństwo. Każdy człowiek będzie wszechstronnie wykształcony, kulturalny, wychowany w duchu komunizmu. Zarówno robotnik, jak i rolnik, będą posługiwać się w pracy różnymi maszynami i urządzeniami, które wymagać będą nie fizycznego wysiłku, lecz wysokich kwalifikacji zawodowych. Wysoki poziom mechanizacji i automatyzacji, zmniejszy dzień roboczy, pozwoli robotnikowi i rolnikowi poświęcić więcej czasu na naukę. Toteż w komunizmie zniknie różnica między pracą umysłową a fizyczną, nie będzie żadnych klas, nie będzie podziału na robotników, chłopów i inteligentów.

Zmieni się również całkowicie stosunek ludzi do pracy. Praca w komunizmie przestanie być źródłem zarobku, lecz będzie pierwszą życiową potrzebą człowieka, sprawą honoru, sławy i bohaterstwa.

Oto najważniejsze cechy komunizmu.

ROZNICE MIĘDZY SOCJALIZMEM A KOMUNIZMEM

Przejście od kapitalizmu do komunizmu musi odbywać się stopniowo. Ażby zbudować komunizm, trzeba przejść przez jego pierwszy, niższy stopień — socjalizm. Ażby przejść do ustroju w którym każdy pracuje według swych zdolności, a otrzymuje według swych potrzeb, trzeba przejść przez okres, w którym każdy pracuje według swych możliwości, lecz otrzymuje według wyników swej pracy.

Różnice między socjalizmem a komunizmem polegają na tym, że w socjalizmie istnieją dwie formy własności: własność państwowa — czyli własność całego narodu i własność spółdzielni i kolchozów.

Natomiast w komunizmie będzie tylko jedna społeczna forma własności. Oczywiście odnosi się to tylko do środków produkcji. W socjalizmie nie ma wrogich klas, ale są jeszcze klasy: klasa robotnicza i chłopstwo oraz inteligencja. Natomiast w komunizmie nie będzie w ogóle klas, a będą tylko wysoko wykształceni pracownicy różnych dziedzin życia gospodarczego, kulturalnego itp. W socjalizmie istnieją jeszcze pewne różnice między klasą robotniczą, a chłopstwem. Robotnicy pracują w przedsiębiorstwach będących własnością całego narodu i za pracę otrzymują wynagrodzenie w postaci płac ustalonych przez państwo, natomiast chłopci pracują w kolchozach będących ich wspólną własnością i wynagrodzenie otrzymują przez podział dochodów, odpowiednio do ilości i jakości pracy każdego z nich. Prócz tego każdy kolchoznik posiada osobiste gospodarstwo przy-

zagrodowe. W komunizmie różnice te zanikną.

W socjalizmie istnieją jeszcze różnice między miastem a wsią, między pracą umysłową i fizyczną. Różnice te również zanikną w ustroju komunistycznym. I wreszcie zasadą socjalizmu jest, że każdy pracujący według swoich zdolności, a otrzymuje towary nie według swoich potrzeb, jak to będzie w komunizmie, lecz według ilości i jakości swej pracy.

Wszystkie te różnice stopniowo zanikają w miarę rozwoju gospodarki i techniki, nauki i kultury — w miarę stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

ZMIENIA SIĘ OBRAZ KRAJU RAD

Przed ludźmi radzieckimi stało zadanie gruntownej przebudowy przemysłu, a przede wszystkim rolnictwa. Chodzi już nie o wyposażenie kolchozów i sowchozów w jeszcze większą ilość maszyn, lepsze nasiona, nawozy itp. Trzeba zmienić samą przyrodę, zmusić ją do służenia człowiekowi. Trzeba zmusić ziemię, by rodziła o wiele więcej niż dotychczas, zmusić nasiona by dawały o wiele większe plony z każdego ziarna, zmienić nieurodzajne pustynie w żyzne pola, zmienić klimat całych połaci kraju.

Przyroda kraju radzieckiego jest bogata. Ale bogactwa swoje trwoni jeszcze często w sposób zupełnie rozrzutny. Olbrzymie ilości wody rzek syberyjskich płyną do Oceanu Lodowatego przez i tak zbyt wilgotne obszary Syberii, podczas gdy na południu, w stepach Kazachstanu, Uzbekistanu i Turkmenii, każde wiadro wody jest cenne.

Ustrój socjalistyczny rozwinął potężne gospodarstwo radzieckie. Ludzie radzieccy postanowili położyć kres marnotrawstwu przyrody, poprawić ją i wykorzystać wszystkie jej siły dla służenia człowiekowi.

W myśl wskazań Józefa Stalina naród radziecki przystąpił po wojnie do szerokiego przekształcania przyrody swego kraju. Jeszcze przed napaścią hitlerowskich hord na kraj radziecki rozpoczęto wielkie prace nad budową kanałów pustynnych na suchych obszarach południowych części Związku Radzieckiego, na stepach przywołzańskich, w pustyniach Turkmenii i Uzbekistanu. Jednakże wojna przerwała to wielkie dzieło. Już w pierwszych latach po wojnie ludzie radzieccy przystąpili do budowy kanałów nawadniających i zbiorników w suchych, gorących obszarach, do sadzenia wielkich pasów leśnych wzdłuż rzek; Wołgi, Uralu, Donu i Dońca oraz mniejszych ochronnych pasów na polach kolchozowych i sowchozowych. Leśne pasy ochronne mają za zadanie ochraniać pola uprawne od gorących, suchych wiatrów, wiejących z pustyni Środkowej Azji. Wypalały one niegdyś i niszczyły urodzaje na wielkich obszarach południowych części ZSRR. Przed Rewolucją Socjalistyczną, kiedy władze carskie nie robiły dla zwalczania tej straszliwej klęski,

ludzie tamtejsi nazywali te wiatry „czarną śmiercią“.

Gigantyczny, nie znany wprost w historii ludzkości, rozmach przyjęty prace nad przekształceniem przyrody z chwilą przystąpienia do budowy wielkich urządzeń wodnych na Woldze, Amu Darii, Dnieprze i Donie.

Na rzece Woldze buduje się obecnie dwie olbrzymie zapory wodne: jedną w pobliżu Kujbyszewa, drugą zaś pod Stalingradem. Woda, spiętrzona przez te zapory, poruszać będzie wielkie elektrownie. Dostarczą one więcej prądu, aniżeli razem wzięte wszystkie elektrownie Szwecji i Szwajcarii. Prąd ten pójdzie do fabryk okręgu moskiewskiego, do zakładów przemysłowych Kujbyszewa, Stalingradu i innych miast nadwołzańskich, do kolchozów i sowchozów. Energia wodna poruszając i dostarczając prądu wielkim zakładom przemysłowym zaoszczędzi 45 mil. ton węgla, które trzeba by zużyć dla osiągnięcia takiej samej ilości prądu.

Woda z Wołgi nawodni olbrzymie obszary nadwołzańskich stepów, uczyni je żyznymi. Uprawać je będą ludzie radzieccy przy pomocy najnowocześniejszych maszyn poruszanych elektrycznością jak np. kombajny i traktory elektryczne. Elektryczność zastąpi ciężką pracę człowieka nie tylko na polu, ale również i w hodowli. Posiadając wielkie ilości taniego prądu kolchozy i sowchozy podniosą się na nowo, jeszcze wyższy stopień rozwoju.

Olbrzymią pracę prowadzą obecnie ludzie radzieccy w gorących pustyniach Turkmenii. Tu rodziły się owe straszliwe, gorące wiatry niosące zagładę uprawnym polom. Niegdyś przed wiekami i tu były żyzne pola i ogrody, lecz później pochłonęła je stopniowo pustynia. Kanały nawadniające wyschły, rzeka Amu Daria, która niegdyś płynęła do morza Kaspijskiego, zmieniła koryto i popłynęła na północ do jeziora Aralskiego. Pustynia Kara-Kum (Czarne Piaski) pokryła lotnymi piaskami nigdy kwitnącą krajinę.

Przystąpiono już do budowy olbrzymiego kanału ciągnącego się niemal od miejscowości Tachia Tasz u ujścia Amu Darii do jeziora Aralskiego, wzdłuż starego koryta rzeki, zwanego Uzboj, aż do Krasnowodzka, portu na wybrzeżu morza kaspijskiego. Woda Głównego Kanału Turkmeneńskiego wydrze pustyni 8 mil. ha ziemi. Trzy wielkie elektrownie dostarczać będą prądu odrodzonej krajnie, jej fabrykom, kolchozom i sowchozom. Dawna pustynia, na której jedynie gdzieś niegdzie można było wypasać bydło, stanie się obecnie jedną z najpiękniejszych i najżyźniejszych krain Związku Radzieckiego.

Już w latach pierwszej pięcioletki na Dnieprze powstała wielka elektrownia wodna, sławna na cały świat Dnieprogres. Rozmach i tempo jego budowy, zdziwiły wszystkich „specjalistów“ zagranicznych. Obecnie na Dnie-

prze, nie daleko już ujścia do Morza Czarnego, pod miastem Kachowka, powstaje wielka tama i elektrownia wodna. Woda dnierprzańska wstrzymana przez nią popłynie w dwa wielkie kanały: Południowo - Ukraiński i Północno - Krymski. Trzy mil. ha ziemi przywrócone zostanie uprawie dzięki zbudowaniu całego systemu kanałów nawadniających.

W końcowym stadium budowy znajduje się kanał łączący Wołgę i Don, dwie wielkie rzeki rosyjskie. Kanał ten biegnie od miasta Kalacz nad Donem do Stalingradu. Będzie to nie tylko wspaniała droga wodna, łącząca Morze Czarne z Kaspijskim, lecz również, jak i inne kanały, poprowadzi ona wodę na suche do niedawna pola. Jego wody poruszać będą kilka elektrowni, dostarczających prądu dla donieckiego zagłębia przemysłowego. Kanał ten zwą już dziś w Związku Radzieckim „Drogą do pięciu mórz“, gdyż dzięki niemu pięć mórz europejskiej części ZSRR — Białe, Bałtyckie, Azowskie, Czarne i Kaspijskie będą połączone drogami wodnymi.

Oto najważniejsze wielkie budowle komunizmu, budowle epoki stalinowskiej. Dzięki nim Związek Radziecki otrzyma olbrzymią ilość energii elektrycznej dla przemysłu i rolnictwa.

W sumie wszystkie kanały nawadniające olbrzymi obszar 25 mil. ha ziemi. Jest to więcej o połowę aniżeli wynosi cały obszar ziem uprawnych w Polsce. W przeciągu kilku lat ludzie radzieccy wydrą pustyniom przeszło trzy razy więcej ziemi, aniżeli nawodniono w USA w ciągu stu lat.

Tak olbrzymie zadanie jest w stanie wykonać tylko naród radziecki. Nie było by w stanie uporać się nim żadne państwo kapitalistyczne. Tylko w ustroju socjalistycznym, w którym cała gospodarka kraju służy narodowi i rozwija się według jednolitych planów, można było przystąpić do realizacji tak gigantycznych zamierzeń, zmieniających całkowicie obraz wielkich połaci kraju radzieckiego, zmieniających jego klimat.

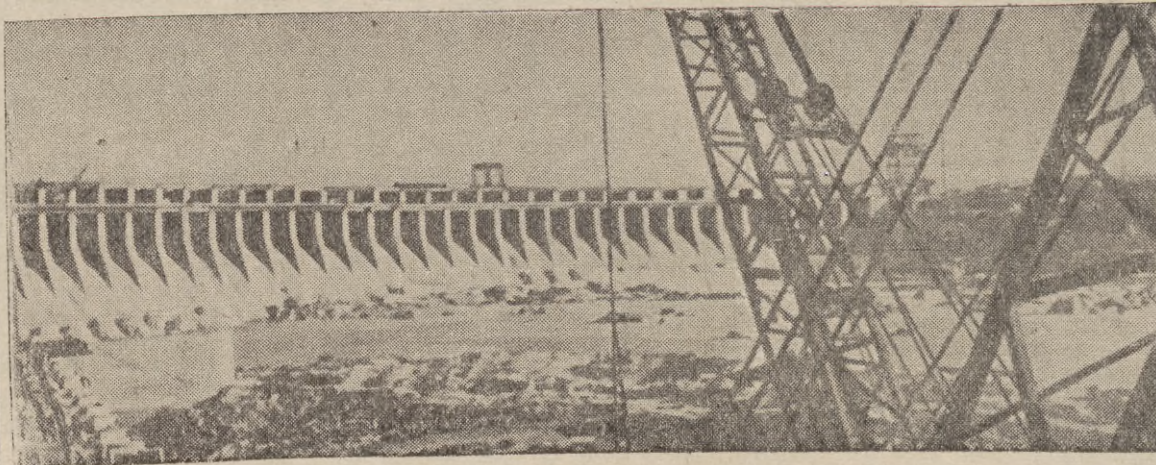
Budowa wielkich stalinowskich budowli jest jeszcze jednym dowodem wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Wielkie budowle stalinowskie stanowią niezmiernie ważną część składową podwalin ustroju komunistycznego w ZSRR.

ZSRR — KIEROWNICZA SIŁA W WALCE O POKÓJ.

Wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie budownictwa komunizmu mają ogromne międzynarodowe znaczenie. Związek Radziecki jest kierowniczą siłą w obczie walczącym o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom do wojny. Wzrost potęgi Związku Radzieckiego jest jednocześnie wzrostem potęgi obozu pokoju, zwiększa nadzieję mas pracujących całego świata na możliwość trwałej pokojowej pracy, krzyżuje plany imperialistów. Amerykanie, Anglicy czy Francuzi, uczelwili ludzie wszystkich krajów kapitalistycznych z ogromną dumą i podziwem patrzą na osiągnięcia Związku Radzieckiego. Są one dowodem, że można zbudować piękne i szczęśliwe życie bez obszarów i kapitalistów, a jednocześnie wskazują na to jak budować je należy.

Naród Polski, wykonujący trzeci rok Planu 6-letniego uczy się od ZSRR budownictwa szczęśliwej przyszłości, korzysta z jego doświadczeń, z jego pomocy.

Bez Związku Radzieckiego — ostoi pokoju, wielkiego obrońcy niepodległości i wolności narodów nie mogliśmy budować ustroju socjalistycznego w naszym kraju.



Wiadomości ze świata

W rejonie Panmundżon amerykańscy gangsterzy zrzucili zarażone owady

PARYŻ. Korespondent „Ce Soir” w Panmundżon — Wilfred Burchett donosi, że w niedzielę samolot amerykański typu „B-20”, zrzucił z wysokości około 200 metrów zarażone owady nad wioską Czukdong położoną w odległości 5 mil na południowy zachód od Panmundżon.

Na własne oczy widziałem — stwierdza korespondent — olbrzymie ilości much i pcheł, które zrzucone zostały na ziemię. Koreańskie oddziały przeciwdemiczne przybyły na miejsce, aby zniszczyć te owady.

Okręt amerykański zatopiony u wybrzeży Korei

PEKIN. Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie poniedziałkowym podało, że formacje Armii Ludowej współdziałając z oddziałami ochotników chińskich prowadzą na wszystkich frontach walki o znaczeniu lokalnym.

Na wybrzeżu wschodnim w pobliżu Chongczin, oddziały Armii Ludowej zatopili kontrtorpedowiec nieprzyjacielski.

Dnia 9 bm. samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotów na okolice Wonsanu, Nampho i Sunian. Baterie przeciwlotnicze Armii Ludowej zestrzeliły 6 myśliwców nieprzyjacielskich.

80 proc. na zbrojenia — 1 proc. na oświatę! Budżet wojny, nędzy i ciemnoty przedstawił Truman w Kongresie USA

NOWY JORK. Prezydent Truman przedstawił Kongresowi projekt budżetu USA na rok budżetowy 1952/53. Jest to typowy budżet militarny, przewidujący jeszcze większe wydatki na zbrojenia i na armię, niż w poprzednim roku.

Bezpośrednie wydatki na zbrojenia i na armię mają wynieść 65,1 miliarda dolarów. Nadto wydatki zbrojeniowe ukryte są prawie we wszystkich pozostałych pozycjach budżetowych. Tak więc przeszło 4/5 wydatków budżetowych, wynoszących łącznie 85,4 miliarda dolarów na rok budżetowy 1952/53, przeznaczone są na cele wojenne.

Wydatki na opiekę społeczną i na oświatę są w nowym projekcie znacznie i jeszcze mniejsze, niż w roku ubiegłym. I tak wydatki na oświatę w nowym budżecie wynoszą mniej niż 1 proc. ogólnej sumy wydatków.

W prasie zwraca się uwagę na to, że nowy budżet przewiduje deficyt w wysokości 14,4 miliarda dolarów. Tak więc zadłużenie państwowe USA, wynoszące obecnie 260 miliardów dolarów, ma podnieść się do 275 miliardów. Fakt ten musi pogłębić tendencje inflacyjne w USA i zmniejszyć wartość dolara.

Wzmacnia się opór ludu Tunisu przeciw kolonizatorom

PARYŻ. Sytuacja w Tunisie znacznie się zaostrzyła w ciągu ostatnich dwóch dni.

W Sfax odbyła się wielka manifestacja patriotów tuniskich w związku z przybyciem do miasta nowego komendanta wojskowego okupantów francuskich. Policja dokonała licznych aresztowań. Na znak protestu przeciwko terrorowi, rzemieślnicy i kupcy ogłosili strajk.

Ostatnio francuski sąd wojskowy skazał na karę więzienia 18 patriotów tuniskich.

Wzywamy rząd USA do poniesienia polityki agresji Pismo wybitnych osobistości amerykańskich do Trumana

NOWY JORK. Organizacja „Pochód Amerykanów w obronie pokoju” podała do wiadomości, że 84 wybitnych działaczy amerykańskich wystosowało do Trumana list otwarty, w którym wzywa go do położenia kresu remilitaryzacji Niemiec i do natychmiastowego zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw w celu zapewnienia sprawiedliwego i pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej i innych kwestii stanowiących zagrożenie dla pokoju.

W imieniu miłujących pokój Amerykanów — stwierdza list otwarty — wypowiadamy się kategorycznie przeciwko zamierzonym decyzjom w sprawie remilitaryzacji i renazifikacji Niemiec, powziętym na sesji Lizbońskiej.

Doskonale pamiętamy, że remilitaryzacja Niemiec po pierwszej

wojnie światowej, doprowadziła do hitleryzmu, ludobójstwa i drugiej wojny światowej. Wzdragamy się na myśl o możliwości powtórzenia się tych potwornych wydarzeń. Polityka remilitaryzacji i renazifikacji Niemiec jest z każdego punktu widzenia złą, jest ona sprzeczna z pragnieniami ludności samych Niemiec.

Wzywamy nasz rząd — stwierdzają autorzy listu — do porzucenia obecnej polityki, ustalonej na sesji Lizbońskiej. Należy wykorzystać wszelkie możliwe środki w celu rozwiązania kwestii niemieckiej drogą rokowań.

List otwarty podpisali: dr Du Bois, biskup anglikański Moulton, prof. Cronbach, Paul Robeson, fizyk Morrison, prezes Związku Marynarzy Handlowych — Hugh Breson, malarz Rockwell Kent, pastor Willard Uphaus, prof. Rappaport i inni.

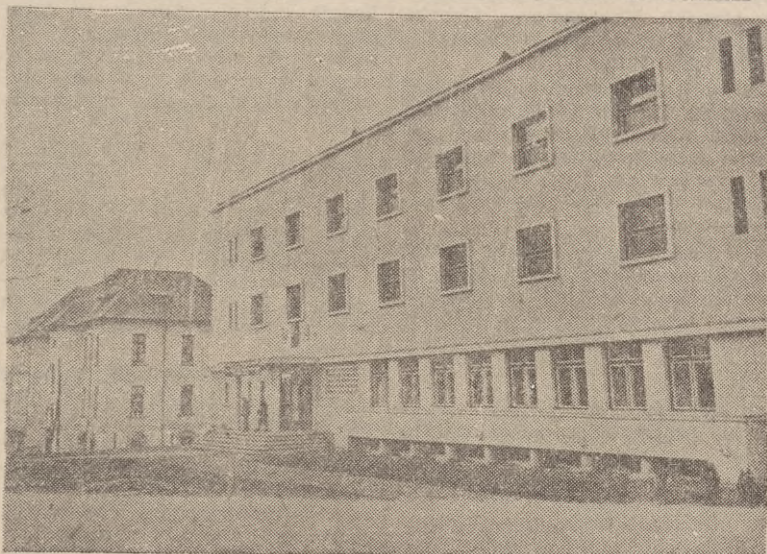
Potężne manifestacje kobiet francuskich pod hasłem walki o pokój i poprawę bytu

PARYŻ. We Francji odbyło się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet 10 zjazdów, w których wzięło udział 150 000 delegatek. Zjazdy takie odbyły się w Lyonie, Lille, Strassburgu, La Rochelle, Rennes, Arles, Tarbes, w Clermont Ferrand, Chateaux Rouge oraz w Genewilliers. Obrady odbywały się pod hasłem walki o zakaz broni masowej zagłady i ustanowienie kontroli nad

tym zakazem, o redukcję zbrojeń i kredytów na zbrojenia, o rząd pokoju i poprawę warunków bytu.

Największy zjazd odbył się w Genewilliers pod Paryżem, w którym uczestniczyło 40 000 kobiet z 14 departamentów. Na zjeździe obecne były również przedstawicielki kobiet wietnamskich, włoskich i hiszpańskich.

W TROSCE O ZDROWIE MAS PRACUJĄCYCH BULGARII



W Bułgarskiej Republice Ludowej powstają w szybkim tempie szpitale zdrowia. Ostatnio w mieście Targu Murss, oddano do użytku nowo wybudowaną Poliklinikę.

Na zdjęciu: Widok ogólny Polikliniki.

PRZECIWKO REMILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH



Kobiety demokratyczne całego świata biorą liczny udział w manifestacjach pokojowych, protestując przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przygotowaniu do nowej wojny. Na zdjęciu: Fragment jednej z manifestacji pokojowych na Trafalgar Square w Londynie.

SPORT

Z BOJEROWYCH MISTRZOSTW POLSKI



W dniach 24. II. — 2. III. na Jeziole Niegocińskim w Giżycku odbywały się bojerowe mistrzostwa Polski.

Mimo niesprzyjającej pogody (mistrzostwa były kilkakrotnie przerwane), zawodnicy uzyskali dobre wyniki, wykazując wyrównany poziom.

Na zdjęciu: Załoga Budowlanych z Chojnic, która zdobyła mistrzostwo Polski w składzie: Paweł Sieradzki i Gierszewski.

7 reprezentacji państwowych na turnieju w Moskwie

Pięściarze polscy pokonali NRD 14:6

Jak już podawaliśmy z udziałem reprezentacji 7 państw rozpoczął się w ub. piątek w Moskwie międzynarodowy turniej bokserski. W imprezie, która będzie największym tegorocznym przeglądem boks europejskiego przed igrzyskami olimpijskimi, biorą udział reprezentacje: Związku Radzieckiego, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski.

Jako pierwsze spotkanie dnia rozegrany został mecz między reprezentacjami Bułgarii i Rumunii. Zwyciężyli nieoczekiwanie Bułgarzy 12:6.

W drugim spotkaniu Polska przegrała z reprezentacją Związku Radzieckiego w stosunku 18:2.

W drugim dniu turnieju drużyna polska zmierzyła się z reprezentacją NRD, wygrywając spotkanie w stosunku 14:6.

W muszej — Kasperczak wy-

grał wysoko z Sassem. W koguciej — Woźniak wypunktował chaotycznie walczącego Schmidta. W piórkowej Drogosz wygrał z Kernbergerem. W lekkiej Matloch przegrał z Debertem. W lekko-półśredniej Sadowski zwyciężył wysoko Walthera. W półśredniej Chychla wygrał zdecydowanie z Kaczorowskim. Mistrz Europy rozwiązał doskonale walkę z silnym fizycznie i niebezpiecznym przeciwnikiem, Pod koniec 11 rundy Polak otrzymał silny cios, jednak szybko przyszedł do siebie i wygrał wysoko. W lekko-średniej doskonale walczący Krawczyk wypunktował zdecydowanie Schulzego. W średniej Nowara wypunktował Kleinerta. W półciężkiej Grzelak po bardzo ładnej walce przegrał z akademickim mistrzem świata Nieshkiem. W ciężkiej Gościński przegrał z Leinenhagenem.

W drugim spotkaniu dnia Węgry wygrały z Bułgarią 18:2.

Lekkoatleci ZSRR w Warszawie

W niedzielę, 9 bm., na lotnisku na Okęcu wylądowała ekipa lekkoatletów radzieckich, udających się do Paryża na tradycyjny doroczny bieg na przełaj, organizowany przez redakcję dziennika „Humanite”.

W skład drużyny radzieckiej wchodzi:

ZASŁUŻONY MISTRZ SPORTU, TRZYKROTNY MISTRZ ZSRR I POSIADACZ NAJLEPSZEGO WYNIKU W ŚWIECIE W BIEGU NA 3000 M Z PRZE-SZKODAMI — KAZANCEW.

Zasłużony mistrz sportu i mistrz ZSRR na 500 m — POPOW, zasłużeni mistrzowie sportu: rekordzista ZSRR w maratonie i b. rekordzista świata na 30 km — WANIN oraz BOŻYDAJEW, mistrzowie sportu: JEWSEJEW, ANUFRIEW, rekordzista świata na 20 km — MOSKACZENKO i

zeszłoroczny zwycięzca biegu „Humanite” i rekordzista ZSRR na 10 km — SIEMIONOW.

Na bieg „Humanite” udaje się również 8-osobowa grupa lekkoatletów radzieckich, w skład której wchodzi: zwycięzca wyścigu o nagrodę dziennika „Humanite” w ubiegłym roku — ZACZEWA — BASENKO i zdobywczyni drugiego miejsca w tym biegu, zasłużona mistrzyni sportu — OWSIANIKOWA, rekordzistki świata SOŁOPOWA i PLENTNIOWA, mistrzyni sportu BOGATERIOWA, CZURIEŁOWA, TARASOWA i mistrzyni ZSRR na 40 m — POMAGAJEWA.

Gazeta do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.